

Wielkie zgromadzenie ludu stolicy

Przewodniczący polskiej delegacji rządowej na konferencję w Moskwie Józef Cyrankiewicz składa sprawozdanie z przebiegu obrad

WARSZAWA. — Dnia 7 bm. w hali ZS Gwardia w Warszawie odbyło się wielkie zgromadzenie ludności stolicy, podczas którego przewodniczący delegacji rządowej PRL — na konferencję krajów europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie — Józef Cyrankiewicz złożył sprawozdanie z przebiegu obrad konferencji.

Zebrani na wiecu uchwalili rezolucję, stwierdzającą, iż lud Warszawy w pełni solidaryzuje się z deklaracją konferencji moskiewskiej.

(Przemówienie J. Cyrankiewicza oraz obszerniejsze sprawozdanie z wiecu — zamieścimy jutro).

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

★ A

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 290 (1014)

BIĄŁYSTOK,

środa 8 grudnia 1954 r.

Cena 20 gr

Dziś

W NUMERZE:

- Gorąco popieramy uchwały konferencji moskiewskiej — str. 2
- Pelargonie — kwiaty szczęśliwego domu — str. 3
- Wiadomości sportowe — str. 4

WYNIKI WYBORÓW DO RAD NARODOWYCH

Komunikat Polskiej Agencji Prasowej

Polska Agencja Prasowa, na podstawie protokółów wojewódzkich komisji wyborczych, podaje następujące wyniki wyborów do rad narodowych:

I
W wyborach do rad narodowych, które odbyły się w całym kraju w dniu 5 grudnia 1954 r., zostali wybrani radni i zastępcy radnych: rad narodowych, 296 powiatowych rad narodowych, 726 miejskich rad narodowych, 44 dzielnicowych rad narodowych, 45 rad narodowych osiedli oraz radni 8.787 gromadzkich rad narodowych.

II
W wyborach do rad narodowych m. st. Warszawy i m. Łodzi oraz do wojewódzkich rad narodowych, liczba uprawnionych do głosowania wynosiła 16.811.905. W głosowaniu wzięło udział 15.766.373 wyborców, tj. 93,78 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 15.706.242, liczba głosów nieważnych wynosi 60.131. Na listy Frontu Narodowego oddano 15.389.658 głosów, tj. 97,98 proc. ważnych głosów. Przeciw listom Frontu Narodowego oddano 316.584 głosy, tj. 2,02 proc. ważnych głosów na ogólną liczbę 3.582 kandydatów na radnych i zastępców radnych wybranych zostało 2.762 radnych i 820 zastępców radnych. Ponad 90 proc. głosów otrzymało 2.739 kandydatów na radnych i 818 kandydatów na zastępców radnych.

III
W wyborach do powiatowych rad narodowych, liczba uprawnionych do głosowania wynosiła 11.795.232. W głosowaniu wzięło udział 10.942.524 wyborców, tj. 92,77 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 10.922.704, liczba głosów nieważnych wynosi 19.520. Na listy Frontu Narodowego oddano 10.668.487 głosów, tj. 97,67 proc. ważnych głosów. Przeciw listom Frontu Narodowego oddano 254.217 głosów, tj. 2,33 proc. ważnych głosów. Na ogólną liczbę 25.407 kandydatów na radnych i zastępców radnych, wybranych zostało 19.485 radnych i 5.914 zastępców radnych. Ponad 90 proc. głosów otrzymało 18.819 kandydatów na radnych i 5.807 kandydatów na zastępców radnych.

IV
W wyborach do miejskich rad narodowych, liczba uprawnionych do głosowania wynosiła 6.359.187. W głosowaniu wzięło udział 6.097.203 wyborców, tj. 95,88 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 6.076.944, liczba głosów nieważnych wynosi 20.259. Na listy Frontu Narodowego oddano 6.015.913 głosów, tj. 99 proc. ważnych głosów. Przeciw listom Frontu Narodowego oddano 61.031 głosów, tj. 1 proc. ważnych głosów. Na ogólną liczbę 37.282 kandydatów na radnych i zastępców radnych, wybranych zostało 28.566 radnych i 8.702 zastępców radnych. Ponad 90 proc. głosów otrzymało 28.034 kandydatów na radnych i 8.639 kandydatów na zastępców radnych.

V
W wyborach do dzielnicowych rad narodowych liczba uprawnionych do głosowania wynosiła 2.398.170. W głosowaniu wzięło udział 2.284.234 wyborców, tj. 95,25 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 2.280.443, liczba głosów nieważnych wynosi 3.791. Na listy Frontu Narodowego oddano 2.256.759 głosów, tj. 98,96 proc. ważnych głosów. Przeciw listom Frontu Narodowego oddano 23.684 głosy, tj. 1,04 proc. ważnych głosów. Na ogólną liczbę 5.617 kandydatów na radnych i zastępców radnych, wybranych zostało 4.334 radnych i 1.283 zastępców radnych. Ponad 90 proc. głosów otrzymało 4.332 kandydatów na radnych i 1.281 kandydatów na zastępców radnych.

VI
W wyborach do rad narodowych osiedli liczba uprawnionych do głosowania wynosiła 129.783. W głosowaniu wzięło udział 123.357 wyborców, tj. 95,05 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 123.127, liczba głosów nieważnych wynosi 230. Na listy Frontu Narodowego oddano 121.281 głosów, tj. 98,5 proc. ważnych głosów. Przeciw listom Frontu Narodowego oddano 1.846 głosów, tj. 1,5 proc. ważnych głosów. Na ogólną liczbę 1.522 kandydatów na radnych i zastępców radnych, wybranych zostało 1.166 radnych i 356 zastępców radnych. Ponad 90 proc. głosów otrzymało 1.119 kandydatów na radnych i 351 kandydatów na zastępców radnych.

VII
W wyborach do gromadzkich rad narodowych liczba uprawnionych do głosowania wynosiła 9.137.512. W głosowaniu wzięło udział 8.401.857 wyborców, tj. 91,95 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 8.380.596, liczba głosów nieważnych wynosi 21.261. Na listy Frontu Narodowego oddano 8.151.380 głosów, tj. 97,26 proc. ważnych głosów. Przeciw listom Frontu Narodowego oddano 228.266 głosów, tj. 2,74 proc. ważnych głosów. Na ogólną liczbę 148.490 kandydatów na radnych, wybranych zostało 148.039 radnych, ponad 90 proc. głosów otrzymało 111.406 kandydatów na radnych.

W wyborach do gromadzkich rad narodowych na ogólną liczbę 8.798 gromad — w 5 gromadach w głosowaniu wzięło udział mniej niż połowa uprawnionych do głosowania, a w 6 gromadach wybrano mniej niż połowę radnych. W

związku z tym w tych 11 gromadach, zgodnie z przepisami art. 78 i 79 Ordynacji wyborczej do rad narodowych, przeprowadzone będą ponowne wybory do gromadzkich rad narodowych.

* * *
W wyborach do Rady Narodowej m. st. Warszawy wzięło udział 95,82 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 671.493, z tego na listy Frontu Narodowego oddano 665.564 głosy, czyli 99,12 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 5.929 głosów, czyli 0,88 proc. ważnych głosów.

* * *
W wyborach do Rady Narodowej m. Łodzi wzięło udział 96,10 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 440.803 z tego na listy Frontu Narodowego oddano 433.140 głosów, czyli 98,26 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 7.663 głosy, czyli 1,74 proc. ważnych głosów.

* * *
W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku wzięło udział 93,92 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 585.145, z tego na listy Frontu Narodowego oddano 572.942 głosy, czyli 97,91 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 12.203 głosy, czyli 2,09 proc. ważnych głosów.

* * *
W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy wzięło udział 95,78 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 899.006 z tego na listy Frontu Narodowego oddano 881.530 głosów, czyli 98,06 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 17.476 głosów, czyli 1,94 proc. ważnych głosów.

* * *
W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku wzięło udział 95,25 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 611.533, z tego na listy Frontu Narodowego oddano 605.450 głosów, czyli 99,01 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 6.083 głosy, czyli 0,99 proc. ważnych głosów.

* * *
W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach wzięło udział 90,58 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 936.488, z tego na listy Frontu Narodowego oddano 900.675 głosów, czyli 96,18 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 35.813 głosów, czyli 3,82 proc. ważnych głosów.

* * *
W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie wzięło udział 95,40 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 334.067, z tego na listy Frontu Narodowego oddano 329.233 głosy, czyli 98,55 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 4.834 głosy, czyli 1,45 proc. ważnych głosów.

* * *
W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie wzięło udział 91,4 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 1.329.607, z tego na listy Frontu Narodowego oddano 1.305.347 głosów, czyli 98,2 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 24.260 głosów, czyli 1,8 proc. ważnych głosów.

* * *
W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie wzięło udział 89,36 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 941.200, z tego na listy Frontu Narodowego oddano 905.849 głosów, czyli 96,24 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 35.351 głosów, czyli 3,76 proc. ważnych głosów.

* * *
W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi wzięło udział 94,52 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 883.257, z tego na listy Frontu Narodowego oddano 850.535 głosów, czyli 96,30 proc. ważnych głosów.
(Ciąg dalszy na str. 2)

Delegacja PRL na konferencję moskiewską złożyła sprawozdanie na posiedzeniu Rady Ministrów

WARSZAWA. — Dnia 6 grudnia br. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym przewodniczący delegacji rządowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na moskiewską konferencję krajów europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie

— Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz złożył sprawozdanie o przebiegu i wynikach konferencji oraz o udziale delegacji polskiej w jej pracach.

Rada Ministrów przyjęła sprawozdanie do zatwierdzenia wiadomości.

KOMUNIKAT

WOJEWÓDZKIEJ KOMISJI WYBORCZEJ DLA WYBORÓW DO RAD NARODOWYCH WOJ. BIAŁOSTOCKIEGO

(Na podstawie protokółów komisji wyborczych)

I
W wyborach, które odbywały się w dniu 5 grudnia 1954 r. do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku liczba uprawnionych do głosowania wynosiła 623.514, w głosowaniu wzięło udział 585.630 wyborców, tj. 93,92 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 585.145, liczba głosów nieważnych wynosi 485. Na listy Frontu Narodowego oddano 572.942 głosy, tj. 97,91 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 12.203 głosy, tj. 2,09 proc. ważnych głosów. Na ogólną liczbę 172 kandydatów na radnych i zastępców radnych, wybranych zostało 130 radnych i 42 zastępców radnych. Ponad 90 proc. głosów otrzymało 130 kandydatów na radnych i 42 kandydatów na zastępców radnych.

II
W wyborach do 17-tu powiatowych rad narodowych liczba uprawnionych do głosowania wynosiła 561.920, w głosowaniu wzięło udział 525.544 wyborców, tj. 93,53 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 525.140, liczba głosów nieważnych wynosi 404. Na listy Frontu Narodowego oddano 514.211 głosów, tj. 97,92 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 10.929 głosów, tj. 2,08 proc. ważnych głosów. Na ogólną liczbę 1.384 kandydatów na radnych i zastępców radnych, wybranych zostało 1.082 radnych i 302 zastępców radnych. Ponad 90 proc. głosów otrzymało 1.042 kandydatów na radnych i 294 kandydatów na zastępców radnych.

III
W wyborach do 32 miejskich rad narodowych (łącznie z Miejską Radą Narodową miasta Białegostoku) liczba uprawnionych do głosowania wynosiła 162.022, w głosowaniu wzięło udział 155.963 wyborców, tj. 96,06 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 155.660, liczba głosów nieważnych wynosi 303. Na listy Frontu Narodowego oddano 154.935 głosów, tj. 99,53 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 725 głosów, tj. 0,47 proc. ważnych głosów. Na ogólną liczbę 1.357 kandydatów na radnych i zastępców radnych, wybranych zostało 1.051 radnych i 306 zastępców radnych. Ponad 90 proc. głosów otrzymało 1.037 kandydatów na radnych i 303 kandydatów na zastępców radnych.

IV
W wyborach do Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku liczba uprawnionych do głosowania wynosiła 61.594, w głosowaniu wzięło udział 59.943 wyborców, tj. 97,31 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 59.644, liczba głosów nieważnych wynosi 299. Na listy Frontu Narodowego oddano 59.498 głosów, tj. 99,75 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 146 głosów, tj. 0,25 proc. ważnych głosów. Na ogólną liczbę 153 kandydatów na radnych i zastępców radnych, wybranych zostało 120 radnych i 35 zastępców radnych. Ponad 90 proc. głosów otrzymało 120 kandydatów na radnych i 35 kandydatów na zastępców radnych.

V
W wyborach do 549 gromadzkich rad narodowych liczba uprawnionych do głosowania wynosiła 461.592, w głosowaniu wzięło udział 433.314 wyborców, tj. 93,87 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 432.407, liczba głosów nieważnych wynosi 907. Na listy Frontu Narodowego oddano 422.947, tj. 97,81 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 9.460 głosów, tj. 2,19 proc. ważnych głosów. Na ogólną liczbę 7.609 kandydatów na radnych, wybranych zostało 7.589 radnych, ponad 90 proc. głosów otrzymało 6.256 kandydatów na radnych.

VI
W powiecie suwalskim w wyborach do Gromadzkiej Rady Narodowej Gulbieniejskiej wzięło udział 49 proc. uprawnionych do głosowania, tzn. mniej niż połowa uprawnionych do głosowania. Zgodnie z ordynacją wyborczą art. 78 — Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej winno ogłosić przeprowadzenie w ciągu 2-ch tygodni ponownych wyborów do Gromadzkiej Rady Narodowej w Gulbieniejskach.
Białystok, dnia 7. XII. 1954 r.

Przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Wyborczej w Białymstoku

FRANCISZEK LESNER

sekretarz Woj. Rady Związków Zawodowych

Z-ca przewodniczącego

Wojewódzkiej Komisji Wyborczej

TOMASZ JAROSZ

sekretarz Wojewódzkiego Zarządu

Związku Samopomocy Chłopskiej

Sekretarz Wojewódzkiej Komisji Wyborczej

WŁADYSŁAW PERZANOWSKI

dyrektor Banku Rolnego

WYNIKI WYBORÓW DO RAD NARODOWYCH

Komunikat Polskiej Agencji Prasowej
(Ciąg dalszy ze str. 1)

głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 32.722 głosy, czyli 3,70 proc. ważnych głosów.

* * *

W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie wzięło udział 94,37 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 439.843, z tego na listy Frontu Narodowego oddano 431.490 głosów, czyli 98,10 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 8.353 głosy, czyli 1,90 proc. ważnych głosów.

* * *

W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Opolu wzięło udział 95,73 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 527.966, z tego na listy Frontu Narodowego oddano 519.816 głosów, czyli 98,46 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 8.150 głosów, czyli 1,54 proc. ważnych głosów.

* * *

W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu wzięło udział 93,57 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 1.309.879, z tego na listy Frontu Narodowego oddano 1.284.502 głosy, czyli 98,06 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 25.377 głosów, czyli 1,94 proc. ważnych głosów.

* * *

W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie wzięło udział 93,70 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 856.926, z tego na listy Frontu Narodowego oddano 846.044 głosy, czyli 98,73 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 10.882 głosy, czyli 1,27 proc. ważnych głosów.

* * *

W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Stalino wzięło udział 96,60 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 1.851.152, z tego na listy Frontu Narodowego oddano 1.812.679 głosów, czyli 97,92 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 38.473 głosy, czyli 2,08 proc. ważnych głosów.

* * *

W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie wzięło udział 95,08 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 366.634, z tego na listy Frontu Narodowego oddano 363.073 głosy, czyli 99,03 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 3.561 głosów, czyli 0,97 proc. ważnych głosów.

* * *

W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie wzięło udział 90,28 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 1.217.188, z tego na listy Frontu Narodowego oddano 1.193.124 głosy, czyli 98,02 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 24.064 głosy, czyli 1,98 proc. ważnych głosów.

* * *

W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu wzięło udział 96,04 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 1.136.786, z tego na listy Frontu Narodowego oddano 1.127.505 głosów, czyli 99,18 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 9.281 głosów, czyli 0,82 proc. ważnych głosów.

* * *

W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze wzięło udział 95,67 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 367.269, z tego na listy Frontu Narodowego oddano 361.160 głosów, czyli 98,34 proc. ważnych głosów, przeciw listom Frontu Narodowego oddano 6.109 głosów, czyli 1,66 proc. ważnych głosów.

Występując przeciwko układom paryskim i londyńskim

SPD zdobyła większość w magistracie zach. Berlina

BERLIN. — W niedzielę 5 grudnia odbyły się w Berlinie zachodnim wybory do rady miejskiej.

Jak donosi agencja ADN, w wyborach wzięło udział 91,6 proc. uprawnionych do głosowania (ogólna liczba uprawnionych wynosiła około 1,7 miliona). Socjaldemokratyczna Partia Niemiec (SPD) uzyskała 44 proc. głosów, Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna (CDU) — stronnictwo Adenauera — 30 proc. głosów, „Wolna Partia Demokratyczna (FDP) — 12,7 proc. głosów, „Partia Niemiecka“ (DP) — 4,3 proc. głosów, Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności (SED) — 2,7 proc. głosów, Blok Ogólnoniemiecki — 2,5 proc. Reszta głosów przypadała pozostałym ugrupowaniom.

Podział mandatów do zachodnio-berlińskiej rady miejskiej przedstawia się następująco: SPD — 64 mandaty (dotychczas 61), CDU — 44 mandaty (dotychczas 34) i „Wolna Partia Demokratyczna“ — 19 mandatów (dotychczas 32). Zachodnio-berlińska rada miejska liczy 127 deputowanych.

Pozostałe partie nie otrzymały żadnego mandatu, ponieważ w myśl antydemokratycznej ordynacji wyborczej, obowiązującej w Niemczech zachodnich i w Berlinie zachodnim — otrzymanie pierwszego mandatu przez którąkolwiek z partii politycznych wymaga uzyskania co najmniej 5 proc. głosów.

SPD uzyskała największą liczbę głosów i zdobyła bezwzględną większość mandatów w zachodnio-berlińskiej radzie miejskiej.

Jak podkreślają berlińskie dzienniki demokratyczne, SPD zawdzięcza swe zwycięstwo temu, że licząc się z opinią najszerzych mas narodu niemieckiego wypowiada się przeciwko układom paryskim i polityce rządu bońskiego, mającej na celu jak najszybsze uzbrojenie Niemiec zachodnich w ramach agresywnych bloków wojskowych.

Dzienniki demokratyczne stwierdzają także, że wybory odbyły się w atmosferze terrorku policyjnego wobec Niemiec Socjalistycznej Partii Jedności. W dniu wyborów policja zachodnio-berlińska aresztowała około 2 tysięcy zwolenników SED.

W tych warunkach uzyskała przez SED przeszło 41 tysięcy głosów uważane jest za niewątpliwą sukces.

Potęga i zwartość obozu pokoju zmusi imperialistów do porzucenia drogi wojny Gorąco popieramy uchwały konferencji moskiewskiej

Masówki i wiece w całym kraju

WARSZAWA. — Przebieg konferencji krajów europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie oraz deklaracja uchwalona podczas obrad w Moskwie znalazły głęboki oddźwięk w społeczeństwie polskim. Na licznych masówkach i wiecach ludność naszego kraju wyraża całkowite poparcie dla uchwał konferencji, dla pokojowej polityki rządów, które brały w niej udział, a równocześnie poparcie dla polityki zmierzającej do utrwalenia i obrony osiągnięć naszego narodu, naszych granic, naszej niepodległości.

BARDZIEJ ZEWRZEMY SWE SZEREGI

Na masówce, jaka odbyła się w Fabryce Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku załoga zdecydowanie potępiła politykę państw imperialistycznych, uzbrajających odwetowców niemieckich, utrudniających współpracę narodów.

Na zakończenie masówki załoga FPIU uchwaliła rezolucję, w której m. in. czytamy: „My, pracownicy Fabryki Przyrządów i Uchwytów, w pełni popieramy deklarację Związku Radzieckiego i krajów demokratycznych ludowej. Jeszcze bardziej zwrzemy swe szeregi we Frontie Narodowym pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w nierozdzielny sojusz ze Związkiem Radzieckim w walce o pokój na świecie“.

MAMY MILIONY PRZYJACIÓŁ

ŁÓDŹ. — Szczelnie wypełniła się świetlica Zakładu „A“ Kombnatu Przemysłu Bawełnianego im. Stalina w Łodzi. Zabierają głos robotnicy, inżynierowie, mistrzowie — mężczyźni i kobiety, członkowie PZPR i bezpartyjni.

Zabiera głos tkacz Komorowski, były żołnierz II Armii Wojska Polskiego, uczestnik wielu bitew.

— Nie prowokujcie nas panowie Dullesy, Edeny i Adenauery — mówi on spokojnie, lecz dobitnie. — Pamiętajcie, że jak to stwierdził w „Prawdzie“ marszałek Wasilewski „Kto wiatr sieje — burzę zbiera“. Oboz pokój jest daleko silniejszy niż był kiedykolwiek. Deklaracja moskiewska jasno mówi, którą drogą prowadzi właściwa droga do pokoju.

W podobny sposób przemawiali inni uczestnicy masówki. W uchwale na zakończenie masówki rezolucji czytamy m. in.: „My, włókniarze Łódzcy, w pełni solidaryzujemy się z robotnikami francuskimi, angielskimi, belgijskimi, niemieckimi i wszystkimi robotnikami innych krajów walczącymi przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Jesteśmy w tej walce z nimi i wyrażamy głębokie przekonanie, że wola milionów prostych ludzi pracy na całym świecie zmusi imperialistów do porzucenia drogi wojny“.

Dymisja rządu Joszidy

TOKIO. — Agencja France Presse donosi, że gabinet Joszidy podał się w dymisję, 7 bm. do dymisji, nie czekając na zgłoszenie w parlamencie wniosku o wyrażenie mu wotum nieufności.

Wybór nowego premiera przewidziany jest na środę.

WYWIAD PREMIERA J. CYRANKIEWICZA dla tygodnika „Nowe Czasy“

Francja

Członek Rady Republiki przeciwko układom paryskim

PARYŻ. — Na łamach dziennika „Monde“ członek Rady Republiki Hamon zamieszcza artykuł, w którym zwraca uwagę na niebezpieczeństwa, jakimi grozi ratyfikacja układów paryskich. Piszemy on, że w wypadku ratyfikacji tych układów Francja utraci samodzielność w polityce zagranicznej na korzyść Niemiec zachodnich. Ratyfikacja układów paryskich — podkreśla on — utrudni poważnie rokowania między Zachodem i Wschodem.

Hamon występuje w swoim czasie przeciwko „europejskiej współpracy obronnej“, za co wydalony został z MRP.

Ze świata

KAIR.

7 bm. straceni zostali przez powieszenie sprawca zamachu na premiera Nassera — Mahmoud Abdel Latif oraz pięciu innych przywódców „Bractwa Muzułmańskiego“.

BERLIN.

Adn donosi z Bonn agencja ADN, Adenauer odrzucił w poniedziałek propozycję swych partnerów z koalicji rządowej, by odrzucić pierwsze czytanie ustaw w sprawie ratyfikacji układów paryskich, które ma odbyć się w dniach 15 — 17 grudnia.

GWATEMALA CITY.

W Gwatemali trwa terror policyjny. Nie ustają egzekucje, setki tysięcy ludzi kierowane są do obozów wojskowych i więzień.

Na gromną skalę rozwinęła się w całym kraju akcja odwołania obszarników wobec chłopów, którzy uczestniczyli w przeprowadzeniu reformy rolnej za czasów poprzedniego rządu. Obszarnicy palą domy chłopów, niszczą ich plony, pozbawiają ich dachu nad głową.

PEKIN.

Tegoroczna zbiory zbóż w Chinach wyniosły 170 milionów ton. Są one o 3 proc. wyższe niż w roku ubiegłym, mimo znacznie gorszych w tym roku warunków atmosferycznych.

PHENIAN.

Odbyła się tu uroczystość wręczenia dyplomów absolwentom miejscowej politechniki im. Kim Czaka, w której zdobyły kwalifikacje zawodowe setki osób owocnie pracujących obecnie w zakładach przemysłowych KRL-D.

HELSINKI.

W Finlandii zbliża się ku końcowi tradycyjny Miesiąc Przyjaźni Fińsko-Radzieckiej.

W czasie trwania Miesiąca Towarzystwo „Finlandia“ — Związek Radziecki — zorganizowało ponad 1.000 różnych imprez.

TEL AVIV.

Odbyła się tu potężna demonstracja mas pracujących przeciwko uzbrajaniu Niemiec zachodnich.

DZAKARTA.

5 bm. odbył się w Dżakarcie wielki wiec pod hasłem wzmożenia walki o zlikwidowanie pozostłości ustroju kolonialnego.

RIO DE JANEIRO.

Zakończyły się tu obrady ogólnoamerykańskiej konferencji gospodarczej, w której brali udział ministrowie gospodarki i finansów 20 krajów Ameryki Południowej oraz Stanów Zjednoczonych. Konferencja odbywała się w atmosferze poważnych rozbieżności między USA a krajami Ameryki Południowej.

Czynem produkcyjnym powitały masy pracujące Białostoczczyzny wybory do rad narodowych

Ludzie pracy Białostoczczyzny nowymi osiągnięciami na watach produkcyjnych powitali wybory do rad narodowych.

W wyniku realizacji zobowiązań podjętych na powitanie wyborów wykonały plany roczne tartaki nr 1 i 2 Białostockich Zakładów Przemysłu Terenowego. Na watach produkcyjnych załoga Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego przekazała do użytku ludzkiej pracy 115 izb mieszkalnych w Białymstoku i Augustowie, poważnie przyspieszając realizację planu rocznego. W bieżącym tygodniu ZBM przekazało do użytku dalsze 134 izby mieszkalne w Zambrowie.

Pięknymi wynikami w pracy powitali dzień wyborów włókniarze białostoccy. Wyprodukowali oni dodatkowo setki metrów tkanin poprawiając ich jakość. M. in. zespół majstra tkalni korodów Fabryki Pluszu tow. Antoniego Idźkowskiego wyprodukował dodatkowo 174 metry tkanin, zespół majstra tkalni pluszu tej fabryki tow. Pawła Jungiermana wyprodukował dodatkowo 140 metrów tkanin.

We Wschodnich Zakładach Przemysłu Wełnianego podjęte zobowiązania dla uczczenia wyborów w większości wykonano przed terminem. Na oddziale skłębarni skłębiono dodatkowo 255 kg tkaniny, co w rezultacie przyniosło zakładowi ponad 6.000 złotych oszczędności. Cerowaczki dodatkowo wycerowały 415 metrów tkaniny.

Realizacja cennych zobowiązań powitala wybory wieś pracująca Białostoczczyzny. Na przykład chłopki ze wsi Wieliczki, pow. Olecko dla uczczenia wyborów i poparcia programu Gromadzkiego Komitetu Frontu Narodowego zorganizowały koło gospodyń wiejskich przystępując jednocześnie do konkursu hodowlanego na rok 1955. W ramach konkursu zobowiązały się one w roku przyszłym zwiększyć hodowlę bydła o 50 sztuk, trzody o 80 sztuk, owiec o 30 sztuk i drobiu o 1000 sztuk. Do konkursu przystąpiło 40 kobiet.

Delegacja młodzieży polskiej wyjechała do Wiednia na międzynarodowe spotkanie młodzieży wiejskiej

WARSZAWA. — W dniach od 9 do 15 bm. odbędzie się w Wiedniu międzynarodowe spotkanie młodzieży wiejskiej, zorganizowane z inicjatywy młodzieży włoskiej. Celem spotkania jest przedyskutowanie najważniejszych problemów dotyczących warunków życia młodzieży wiejskiej.

W dniu 6 bm. wyjechała do Wiednia 7-osobowa delegacja, która reprezentować będzie na spotkaniu młodzież polską. Delegacji przewodniczy Stanisław Kania — kierownik Wydziału Młodzieży Wiejskiej ZG ZMP.

MOSKWA. — Redakcja tygodnika „Nowe Czasy“ zamieszcza poniższy wywiad z Prezesem Rady Ministrów PRL Józefem Cyrankiewiczem, który — jak wiadomo — przewodniczył delegacji polskiej na Konferencję krajów europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Pytanie: Jak Towarzysz Premier ocenia sytuację i ogólną atmosferę na Konferencji krajów europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie?

Odpowiedź: Konferencja wykazała pełną zgodność poglądów państw uczestniczących w niej, zarówno w ocenie sytuacji politycznej wytworzonej w wyniku zmocy mocarstw zachodnich, zmierzających do wskrzeszenia militarystyki niemieckiej, jak i konieczności podjęcia przez państwa zagrożone odpowiednich kroków.

Atmosferę Konferencji cechowało z jednej strony przekonanie o istniejącej wciąż możliwości pokojowego uregulowania spraw europejskich, z drugiej strony — stanowcze zdecydowanie podjęcia przez państwa milujące pokój niezbędnych środków w wypadku ratyfikacji układów paryskich o uzbrojeniu Niemiec zachodnich.

Pytanie: Jakie właściwości systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie przemawiają najbardziej do narodu polskiego w świetle jego doświadczeń historycznych?

Odpowiedź: Doświadczenia historyczne narodu polskiego dowodzą, że ilekroć militarystyka niemiecka dochodziła do głosu, ostrze jego zabobrości i agresywności kierowało się przeciw wszystkim sąsiadom Niemiec, w tej liczbie przeciwko Polsce.

Przewaga militarystyki niemieckiej w przeszłości polegała na tym, że wskutek rozbięcia Europy mógł on wybierać kierunek swoich uderzeń i kolejno rozprawiać się z poszczególnymi krajami.

System zbiorowego bezpieczeństwa przekreśliłby raz na zawsze tę możliwość.

Pytanie: Jaki jest stosunek rządu polskiego do dążenia narodu niemieckiego, zmierzającego do utworzenia zjednoczonego i niepodległego państwa niemieckiego?

Odpowiedź: Rząd polski uznaje prawo każdego narodu do suwerenności i niepodległości. Rząd polski uznaje pełne prawo narodu niemieckiego do zjednoczenia w warunkach demokracji i pokoju.

Zjednoczenie Niemiec jako państwa demokratycznego i pokojowego wykluczy możliwość odrodzenia militarystyki niemieckiej. Takie państwo niemieckie będzie czynnikiem pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Aby zebrać plony z całej powierzchni użytków rolnych

Plenum KC PZPR postanowiło przed naszą wsią m. in. zadanie ostatecznej likwidacji istniejących odłogów. Otrzymałmy zadanie niełatwe. Ale państwo przyszło nam z wszechstronną pomocą. Przede wszystkim do likwidacji odłogów znajdujących się w głównej mierze na ziemiach mazurskich i w części powiatu suwalskiego przystąpiły Państwowe Gospodarstwa Rolne, które otrzymały poważną pomoc w postaci ponad 200 traktorów i narzędzi tawarnych. Ministerstwo PGR skierowało także do naszego województwa najlepszych traktorzystów z poznajskiego, wrocławskiego i opolskiego, jak również inżynierów-rolników.

Jednocześnie Wojewódzki Zarząd Rolnictwa przystąpił energicznie do przekazywania odłogów PGR-om oraz zorganizował pomoc w ich zagospodarowaniu. Zwrócił uwagę na to, by przekazywać PGR-om wszystkie przyległe grunty Państwowego Funduszu Ziemi oraz większe kompleksy odłogów. W tym celu zatrudniliśmy 16 mierniczych na okres miesiąca przy przekazywaniu odłogów i sporządzaniu szkiców pomiarowych.

Do 15 października przekazaliśmy Państwowym Gospodarstwom Rolnym 14.500 ha odłogów, a ponadto około 7 tysięcy ha gruntów z Państwowego Funduszu Ziemi, uprawianych na podstawie umów, względnie na dziko, przez chłopów indywidualnych.

Do uprawy odłogów przystąpiły Państwowe Gospodarstwa Rolne w okresie lata, a z chwilą otrzymania pomocy technicznej i agronomicznej, praca zawiązała na dobre. Dzięki ogromnemu wysiłkowi brygad traktorowych PGR obsiały ponad 8 tysięcy hektarów odłogów. Pola, które przez wiele lat leżały odłogiem, obecnie zazieleniły się oziminą. Najwięcej — 3.500 ha odłogów zagospodarowały jesienią PGR w powiecie gołdapskim, w pow. oleckim 1700 ha, a w pow. elckim ponad 1300 ha.

Zagospodarowanie przez Państwowe Gospodarstwa Rolne przeszło 8 tysięcy ha odłogów, to dodatkowa produkcja co najmniej 8 tysięcy ton ziarna w roku przyszłym. Śmiało możemy liczyć na taką produkcję, gdyż orka, uprawa i zasiew na odłogach zostały przeprowadzo-

Roman Nieborak

kierownik Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa w Białymstoku

ne dość dobrze. Tacy agronomowie, jak Dobrowolski z Augustowa, Popkowski z Elku, czy Parfeniowicz z Olech z Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa w Białymstoku starali się dopilnować, by agrotechnika siewów na odłogach była prawidłowa.

Obok PGR nie miały udziału w likwidacji odłogów wzięły spółdzielnie produkcyjne. Przejęły one jesienią ponad 1.700 ha odłogów, z czego obsiały około 700 ha. Zorganizowano też 40 nowych zespołów uprawowych, które przejęły prawie 600 ha odłogów obsiewając zbożami ozimymi 400 ha.

Ogółem jesienią zagospodarowaliśmy z górą 12.000 hektarów odłogów. Jest to dość poważna ilość. Do zagospodarowania na wiosnę pozostało nam jednak jeszcze około 24.400 ha.

Aby zapewnić pełne zagospodarowanie tych gruntów w okresie wiosennym musimy obecnie, wykorzystując sprzyjającą pogodę, zaościć każdy hektar ziemi leżącej odłogiem. Najważniejsze zadania stoją przed PGR, które mają zaościć największy obszar odłogów.

Brygady traktorowe PGR pracują dość sprawnie. Traktorzyści mają wiele zapasu i doświadczenia w pracy przy likwidacji odłogów. Jeżeli kierownictwo poszczególnych PGR dopomoże im, możemy liczyć na to, że plan orki przedzimowych na odłogach zostanie wykonany, przy równoczesnym zaościu wszystkich pól uprawnych pod zasiewy jare.

W likwidacji odłogów poważną rolę powinny odegrać również spółdzielnie produkcyjne, szczególnie w powiatach południowych. Powinny one przejąć i uprawić wszystkie odłogi przylegające do pól spółdzielczych. Inną jest sytuacja w powiatach północnych, gdzie spółdzielnie mają dużo gruntu i nie są w stanie dodatkowo likwidować odłogów. Dlatego m. in. Prezydium PRN w Gołdapi musi dobrze zastanowić, czy postępuje słusznie przekazując tamtejszym spółdzielniom ponad 1000 ha odłogów mimo, że i tak mają one dużo gruntów.

Mimo niewątpliwych osiągnięć w likwidacji odłogów mamy też poważne braki. Występują one szczególnie w dziedzinie organizowania zespołów uprawowych. Zorganizowanie dotąd 40 zespołów — to stanowczo za mało. Takie np. powiaty jak Bielski Podlaski, Łomża i Kolno nie zorganizowały ani jednego zespołu uprawowego, co wskazuje na to, że powiatowe zarządy rolnictwa i rady narodowe nie realizują zadań II Plenum KC naszej partii.

Odłogi występujące w mniejszych kompleksach powinny być zlikwidowane i zagospodarowane wyłącznie przez zespoły uprawowe. Ale musimy przy tym pamiętać, że jeśli zespoły takie powstaną, trzeba im udzielić odpowiedniej pomocy materialnej i agronomicznej. Dotyczy to zwłaszcza państwowych ośrodków maszynowych, które powinny opiekować się zespołami uprawowymi, tak jak spółdzielniami produkcyjnymi. Dobrze zorganizowane zespoły są bowiem fundamentem przyszłych spółdzielni produkcyjnych, jak to miało na przykład miejsce w powiecie elckim, gdzie 27 zespołów uprawowych przekształciło się w gospodarstwa zespołowe.

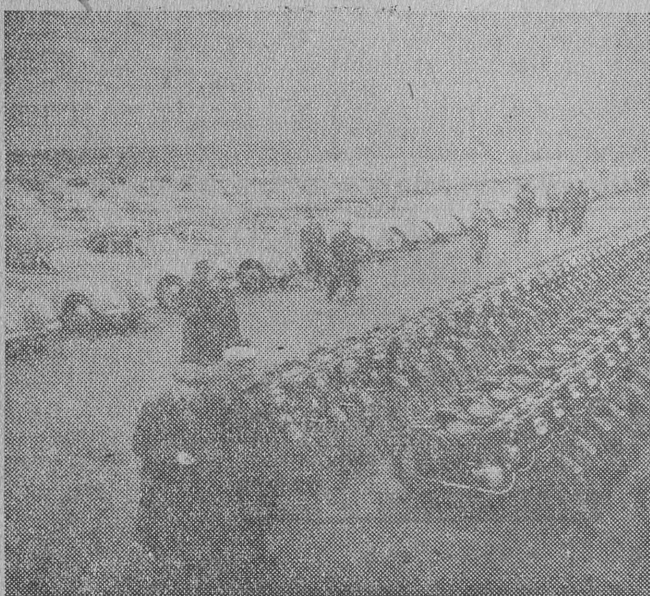
Na organizowanie zespołów uprawowych musimy zwrócić wiele uwagi, gdyż przy ich pomocy jesteśmy w stanie w pełni zagospodarować istniejące odłogi.

Bardzo niepokojącym zjawiskiem w naszym województwie jest pozostawianie gruntów odłogiem przez gospodarstwa indywidualne, szczególnie kulać. Zajmują one u nas powierzchnię około 12 tysięcy ha. Dlatego prezydium rad narodowych i powiatowe zarządy rolnictwa powinny wezwać ich właścicieli do zagospodarowania nieupra-

wianych gruntów. W wypadku niemożliwości, należy zorganizować zagospodarowanie tych odłogów zgodnie z dekretem rządu z dnia 9 lutego 1953 roku.

Sprzyjającą obecnie pogodą stwarza korzystne warunki w walce o ostateczne zlikwidowanie odłogów. Tam, gdzie inicjatywę chłopów indywidualnych i członków spółdzielni produkcyjnych, gospodarskiemu podejściu do sprawy towarzyszyć będzie dobra organizacja pracy, gdzie racjonalną uprawą odłogów interesować się będzie aktyw gromady i pociąganie za sobą innych gospodarzy — starczy sił i środków, by dokonać teraz orki, przygotować ziemię pod wiosenne siewy. Zbiory przyszłego roku muszą być zbiorami z całej powierzchni użytków rolnych. Nie może być ani hektara ziemi nadającej się pod uprawę, z którego ziarno nie powiększyłoby zbiorów przyszłego roku z korzyścią dla rolników i całego społeczeństwa.

Dla górników — w dniu ich święta



NA ZDJĘCIU: nowe, lśniące lakierem samochody marki „IFA” i motocykle „SHL” ustawione na placu im. F. Dzierżyńskiego w Stalagrodzie przeznaczone z okazji Dnia Górnika do sprzedaży przodującym górnikom i pracownikom górnictwa.

(CAF — fot. Seko)

Tym razem spóźniłem się. Ulicą Marchlewskiego przemysłowcy szybko mali chłopcy w granatowych czapkach, a w szerokich drzwiach szkoły i liceum TPD zniknęły ostatnie figuły dziewcząt. Dochodziła ósma, a więc apel szkolny musiał się już zacząć.

Ale... jakieś sto metrów przed ogromnym budynkiem szkoły, wolno, jak najwolniej szło dwóch małych uczniów. Rozglądali się wokoło, beztrudno przystawali, jakby nie nie obchodził ich apel, szkoła, jakby — no cóż, to było wyraźnie widać — wybrać się chcieli na wagar.

Obywatele uczniowie — z TPD? — Zagadnieniem poważnie. Odpowiedział mi jakiś niezdeterminowany omruk. Coś w rodzaju chrząknięcia człowieka, którego nagle z obłoków ściągnęli na ziemię i kazano pisać... na przykład klasówkę z geometrii.

A potem — stało się to jakoś tak nagle i nieoczekiwanie — usłyszałem tylko tupot nóg i szcęknięcie drzwi. Mały zniknął. Wybrali jednak szkołę. Na korytarzu otarłem się najpierw o szatnię pełną nie tylko płaszczy, ale i dzieci. Okazało się, że nie jest wcale tak późno i, że, apel, to się chyba jeszcze nie rozpoczął — jak twierdził woźny, a więc w tym wypadku osoba najbardziej kompetentna.

Apel, to jeszcze do niedawna w wielu szkołach zupełnie nieznaną formą wychowania. Przypomina trochę harcerskie zbiórki, „smak” płażącego ogniska, początek jakiegoś ogromnej gry, którą się jednak bierze jak najbardziej na serio i poważnie.

Tak, właśnie o atmosferę harcerskich „podchodów” chodzi przy urządzaniu apelu. O wrażenie, że dzieje się coś niezwykle ciekawego, coś, co może się zdarzyć tylko raz i to właśnie dzisiaj. Tylko, że recepty ani szablony na „apel doskonały” nie ma i być nie może.

Ale — jak wygląda ten apel? Weisnąłem się między grupę trzecioklasistów, bardzo blisko dziewczynki w czerwonej, pionierskiej chustce wertującej jakieś kartki. Za chwilę miała harcerka zdecydowanym kro-

Pelargonie kwiaty szczęśliwego domu

W oknie wysokim, wychodzącym na ciemne o tej porze podwórze — stoją pelargonie, takie właśnie pelargonie, jakie spotykamy w wielu oknach naszego miasta. Czyjaś troskliwa ręka, wokół brunatnej doniczki rozpięła karbowaną bibułkę. Ktoś znów ten prosty kwiat ustawił na białym, fajansowym talerzyku. Żeby było jak w domu. Jak w domu w czasie świątecznego dnia.

Cóż — powiecie — najwyklesze pelargonie. Można przejść tysiące razy i nie zauważyć kwiatów, bibułek i tych wszystkich drobnych szczegółów. Tak, można. Ale właśnie to, że znalazły się one na oknie lokalu wyborczego, w komisji nr 24, że ktoś z własnego domu przyniósł je tutaj, nie jest już wcale drobnym szczegółem. Bo — powiedzmy sobie krótko — ten ktoś, zwykły na pewno i prosty obywatel chciał w czasie głosowania sobie i innym dać cząstkę domu. A przecież pelargonie, to kwiaty szczęśliwego domu.

Przeszła obok pelargonii Maria Gajbówic i uśmiechnęła się. W rękę trzymała pustą jeszcze kopertę i dwie karty do głosowania. Jedną z nich miała kolor świeżych drobnych kwiatów stojących na oknie. Za chwilę w urnie wyborczej przybył jeszcze jeden głos. Ważny, bardzo ważny głos. Trzeba znać życie Marii Gajbówic, żeby zrozumieć, jak bardzo ważny dla niej.

Włóknarka, a ściśle — ostatnio węzłarka. Od 16 lat przy krosnach. Uczestniczka strajków przed wojną.

— Chcecie wiedzieć, jak kiedyś mieszkalam? Któż z nas przed wojną zachwycał się pięknem murów? W czasach, gdy przeżywałam swą młodość wszystkie przedmieścia były jednakowo smutne. A moje drogi wiodły zawsze po tyłach najbardziej odra-panych domów.

Może tak powiedziała, a może inaczej. Nie zapisałam dokładnie. Zapamiętałam tylko dobrze sens jej słów. I zapamiętałam, chyba na bardzo długo, jej twarz, wtedy gdy patrzyła na kwiaty. A wiadomo, że pelargonie, to kwiaty szczęśliwego domu.

Gdy wychodziła skinięta jeszcze głową niskiemu, starszemu mężczyźnie. Stał w grupie kilku wyborców, czekając na swoją kolej. Rozmawiał, co chwilę z kimś się witał. To była postać znajoma, bliska wszystkim. Gospodarz miasta, przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, Roman Woźniak. A teraz wysunięty przez robotników Białegostoku kandydat do Miejskiej i Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Nie wiem. Może Maria Gajbówic znała go jeszcze sprzed wojny, za czasów, gdy on był robotnikiem Huty Szkła. Ale na pewno nie raz i nie kilka zleknieła się z nim w dziesięciolecie wolnej Polski. Któż bowiem z nas nie miał wielu spraw do miejskiej rady, do jej przewodniczącego. I stał zapewne to serdeczne skinienie głowy.

To są — powiecie — być może — znów drobne rzeczy.

Ten uśmiech, gdy patrzy się na kwiaty, serdeczne pozdrowienie, znajomość. Pisząc o dniu wyborów nie można zapomnieć o sprawach bez porównania ważniejszych. O tym, jak powszechny był nasz udział w głosowaniu. Jak bardzo tym zaznaczyliśmy naszą jedność, nasze prawo do współgospodarowania krajem. Jak bardzo każdy nasz głos przyczynił się do podkreślenia autorytetu nowych radnych. Ale przecież i uśmiech i kwiaty i pozdrowienie, to było nic innego, jak szczere, gorące serce obywatela kochającego swą Ojczyznę i do jej najważniejszych spraw z sercem idącego. A to wcale nie jest rzecz drobna.

(ni)

ODPRYSKI

PODZIAŁ OBOWIAZUJE

Wiadomość, jaką podał zachodnio-niemiecki „Die Welt”, nie powinna budzić żadnych zastrzeżeń. Cóż w tym dziwnego, że Urszula Happe ustaliła rekord Niemiec przepływając na zawodach w Dortmundzie 100 m stylem motylkowym w czasie 1:18,1 min.? Faktem jednak jest, że rekord sportowców jest, że rekord świata w tej dyscyplinie należy do — również Niemki — Jutty Langenau, która przepłynęła ten sam dystans w czasie 1:16,6 min., a więc o 1,5 sek. lepszym od Happe. Może więc ustalony przez Niemkę rekord świata być rekordem Niemiec? Może. A zatem redaktorzy sportowi z „Die Welt” wprowadzają w błąd czytelników? Nie, uważają oni po prostu, że podział Niemiec obowiązuje również i w sporcie. I z tego tytułu nie można uznać w Hamburgu, Dortmundzie czy Essen za rekord Niemiec wyczyny, jakie dokonała Langenau, która mieszka w Niemieckiej Republice Demokratycznej, w Erfurcie i studiuje w Jenie...

MAT.

Nie ma funduszy

W marcu 1954 roku przy świetlicy międzyspółdzielniowej w Elku powstał zespół teatralny. Pod kierownictwem reżysera — ob. Pawła Funke kolektory zył się i ma poważne osiągnięcia. Zespół występował już w Juchach, Prostkach, Orzyszu, Augustowie, Suwałkach. Członkowie zespołu lubią i cenią swego reżysera. Nie lubi go zaś kierownik świetlicy ob. Blacharski. Mówi on: „Albo ja będę pracował w świetlicy, albo Funke”.

A zaczęło się od tego. Początkowym wyjazdom zespołu towarzyszył i ob. Blacharski. „Załatwiał” on sprawy techniczne. Okazało się, że ob. Blacharski nie podaje stanu faktycznego kasy biletowej. Członkowie zespołu wystosowali pismo do Komisji Kulturalno-Oświatowej, prosząc, ażeby ob. Blacharski nie brał udziału w wyjazdach zespołu. Dowiedziawszy się o tym, ob. Blacharski wspólnie z kierownikiem kulturalno-oświatowym, ob. Mrugałskim postanowili... rozwiązać zespół. Tłumacząc oni tym, że nie ma funduszy, i nie ma lokalu na próby itp.

Ale zespół jest innego zdania. Ob. ob. Blacharski i Mrugałski poszli na „kompromis”, postanowili zmienić reżysera. Zespół się dziwi: czy finansować go będą z własnej kieszeni?

ALINA SKINDER
korespondent

APEL

Czy pomogło? Bez wątpienia. W wielu wypadkach uczeń z osłej ławy przenoślił się do pierwszej i zostawał celerem. Ale i w wielu otoczony pogardą kolegów trwał w uporze niepoprawnego lenia. To, co u dorosłych, popularne pod mianem krytyki, z zasady odnosi skutek, dzieci przeżywać mogą inaczej. Jak uczy radziecki pedagog Makarenko, „do każdego dziecka trzeba podejść inaczej, bo każde ma inny charakter, psychikę, zainteresowanie”.

Czy nie lepiej byłoby więc podobne omówienie sprawy dwójki pozostawić samym dzieciom, to znaczy ogniwu harcerskiemu? Wtedy rozgorzałaby na pewno dyskusja, każdy wypadek rozpatrywany byłby indywidualnie.

Z drugiego punktu apelu byłby jednak zadowolony i sam Makarenko. „Dziś o trzeciej zbiórka alarmowa” — ogłosiła przewodniczka drużyny. I wiecie od czego rozpoczęła omawianie zbiórki — że Jaś czy Staś z czwartej,

rano do szkoły przyszedł z ogromnym workiem.

Co przyniósł w worku? Przewodniczka odczekała chwilę, ale zainteresowane dzieciaki chciały wiedzieć już, zaraz, co było w tym worku.

— A wiecie o co współzawodniczymy z „ćwiczeniówką”? — pytaniem odpowiedziała przewodniczka.

— No, o zbiórce makulatury — wywrwał się ktoś z tyłu.

Teraz już wszyscy wiedzieli, co Jaś przyniósł w worku i każdy mu zazdrościł tego ogólnego zainteresowania, tego, że sam nie przyniósł jeszcze większego worka.

— A zbiórka alarmowa ma być właśnie poświęcona oddaniu makulatury do składowi. Kto ma wózek, taczki — tu zasumowali prozumiawce głosy dzieci, posiadaczy takich właśnie pojazdów — niech przyjdzie z nimi. Worków dźwigać przecież nie będziemy — kończyła przewodniczka drużyny.

Tym razem sięgnięto do najlepszej metody wychowawczej, do rozbudzenia inicjatywy samych dzieci. Jakże przecież łatwo ta właśnie droga trafić do młodych umysłów. Trzeba tylko, choćby taką zbiórkę makulatury przedstawić jak najbardziej barwnie, sugestywnie. I wtedy stała się ona „wielką grą”, „harcerskimi zabawkami” — staje się nierozłączną formą apelu. Wychowuje i pociąga.

Gdy wychodziłem, już na korytarzu podszedł do mnie rąba uczeń.

— Niech pan wymaże — powiedział.

— Co mam wymazać?

— No, moje nazwisko. Ja mam... ośmiem dwój.

Zorientował się widocznie chłopak, że notowałem pilnie wszystkich dwójkarzy i że na coś mi to będzie potrzebne.

— Niech pan wymaże — powtórzył i dodał prawdziwie po chłopięcemu — ja już nie będę.

Wymazałem i teraz trzymam Ciebie za słowo, że nie będziesz już źle się uczył. że za Twoim przykładem pójdą inni koledy.

ZBIGNIEW NOWACKI

Wycieczka do Warszawy

Wydział Kultury i Oświaty WRZZ wspólnie z „Orbisem” organizują w niedzielę 12 bm. wycieczkę do Warszawy. W programie: zwiedzanie stolicy, a wieczorem impreza artystyczna w hali „Gwardii” pt. „Ekspresem po Orbisie”. W imprezie wystąpią Bielicka, Koterbska, Dymśka, Wysocka, Wiech, Grodzieńska. Wilkoryczk oraz chórali Jurańda i orkiestra braci Łopatowskich.

Koszt wycieczki wynosi 70 zł od jednej osoby.

Wyjazd w niedzielę rano o godzinie 7,45 z Dworca Centralnego — powrót w poniedziałek około godz. 4 rano.

Na przedmieściach też

Nowe punkty usługowe w Białymstoku

W czasie przedwyborczych spotkań z kandydatami do rad narodowych mieszkańcy Szozy, Wschodniej i okolicznych ulic domagali się uruchomienia na ich terenie szeregu punktów usługowych. Podobnie i na innych zebraniach przedwyborczych sprawę rozwoju sieci punktów usługowych wysuwano jako czołowe zagadnienie.

Brak punktów usługowych dawał się szczególnie odczuć na naszych przedmieściach. Nie dziwnego, że właśnie mieszkańcy przedmieść domagali się rychłego uruchomienia punktów usługowych. W najbliższych dniach WZSP otwiera jeszcze w tym roku

dwa nowe punkty szewskie na przedmieściach. Jest to jeszcze na razie przysłówiowa kropla w morzu jak na potrzeby naszego miasta. Jednak w miarę przygotowywania nowych lokali i fachowców punktów usługowych będziemy mieli coraz więcej.

Na Wysokim Stoczku, gdzie dotychczas nie było punktu szewskiego do końca tego roku taki punkt powstanie.

Punkt szewski otrzymają również robotnicy Państwowej Chłodni Składowej przy Szosie Wschodniej.

Dotychczas na terenie Białegostoku nie mieliśmy należycie urządzonego punktu naprawy wiecznych piór. Wiele kłopotu sprawiały tzw. pióra kulkowe, których nie było gdzie naprawiać. WZSP organizuje i otwiera jeszcze w tym miesiącu punkt naprawy wiecznych piór.

Lekarzy i techników dentystycznych zainteresuje na pewno i uciechy fakt otwarcia jeszcze w tym roku punktu naprawy narzędzi i aparatów medycznych. Punkt ten będzie również przeprowadzał reperacje aparatów geodezyjnych i wszelkiego rodzaju przyrządów pomiarowych.

Poza tym do końca tego roku powstaną w naszym mieście także punkty, jak

kuśnierski, naprawy naczyń emaliowanych, wulkanizacji obuwia gumowego i repasacji pończoch (II).

Zdjęcia do wystaw w poradni Klubu TPP-R

Poradnia Wojewódzkiego Klubu TPP-R posiada zdjęcia do wystaw „Mechanizacja rolnictwa w ZSRR”, które można nabywać w cenie 36 zł za komplet i po 4 zł za pojedyncze zdjęcie.

Poradnia Klubu przyjmuje także zgłoszenia na zdjęcia do wystaw o różnej tematyce dołączając osiągnięcia Związku Radzieckiego i Polski.

Wyniki

konkursu czystości

Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża zorganizował ostatnio konkurs czystości, w którym udział wzięło 128 zakładów pracy i szkół w województwie. Z tej liczby kilkadziesiąt zakładów i szkół otrzymało wyróżnienia.

W Białymstoku najlepsze wyniki w konkursie czystości wykazała Spółdzielnia Szewsko-Kamasznicza im. „Botwina” oraz pracownicy Oddziału Drogowego PKP i pracownicy biurowca Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego.

Poza Białymstokiem najlepsze wyniki w konkursie uzyskały elektryczne zakłady prac. Az 22 spośród nich otrzymało nagrody i wyróżnienia.

L. MNICH
korespondent

Kronika Białostocka

TEATR

Teatr im. A. Węgierki w Białymstoku: „30 srebrników” — godz. 19.00.

KINA

„Pokój” — „Hamlet” — godz. 15.17.45, 20.30.

KLUBY

Klub TPP-R o godz. 18 — po gadanka o Komsomole. Żywa gazeta, w wyk. uczniów Liceum Żeńskiego i Męskiego.

Poradnia świetlicowa Klubu TPP-R czynna od godz. 11 do 18 oprócz niedziel i świąt.

Klub MPK ul. 1 Maja czynny w godz. 13 — 21.

Związkowy Dom Kultury ul. Kilińskiego 8, godz. 17 — od czyt. o walce z alkoholizmem — wygłosi dr Szaykowski — Kier. Poradni Przeciwalcoholowej. Po odczytaniu wystąpi zespół dziecięcy Spółdzielni „Pokój” — „Zając chwali się”.

BIBLIOTEKI

Biblioteka i czytelnia Miejska czynna od godz. 8 do 18.

Biblioteka WRZZ ul. Kilińskiego czynna od godz. 15 do 21. Czytelnia czynna od godz. 8 do 21. W niedzielę biblioteka i czytelnia czynne od godz. 17 do 21.

Biblioteka Klubu TPP-R czynna od godz. 11 do 19 oprócz poniedziałków, niedziel i świąt.

Biblioteka naukowa AM czynna od godz. 9 do 15. Wypożyczalnia czynna od godz. 11 do 14.

WYSTAWY

Wystawa „Feliks Dzierżyński” ul. B. Wesołowskiego — czynna codziennie za wyjątkiem poniedziałków w godz. 11 — 19.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasieńskiego

Trójk Piwniej tel. biura wezwania 09, informacji 555

Miejska Zawodowa Straż Pożarna tel. 08 lub 403

Dziury aptek: Apteka społeczna nr 7 ul. Rynek Kościuszki 6 tel. 20.68.

Program radiowy

8 grudnia

Program I na fal 1322 m

5.10 Audycja dla wsi: 9.30

Koncert solistów: 11.00 Audycja

szkolna dla klas I i II pt. „O

Przeklenko w rzece”: 11.25 Przegląd

prasy społecznej: 11.30

Muzyka i aktualności: 12.10

Muzyka ludowa różnych naro-

dów: 15.30 „Bielitna szafeta”: 16.05

„Ze śpiewników Moniuszki”: 17.50

Muzyka rozrywkowa: 18.20 „Oberża pod grzybkami”

— satyra obyczajowa XIX w.: 18.50

Koncert życzeń — audycja

słowno-muzyczna: 19.50 Audycja

dla wsi: 21.10 Koncert chopinowski: 21.40 „Dwa swiaty”

— opowiadanie: 22.00 Radiowy

kurs języka rosyjskiego: 22.10

Aktualności — audycja słowno-muzyczna

Dzienniki: 6.00, 7.00 i 20.00.

Program II na fal 367 m

5.25 Początek audycji: 13.10

„Do szkoły” — odcinek opowiadania

J. Nagibina: 13.30 Audycja

dla młodzieży szkolnej klas licealnych: „Treny” J. Ko-

chanowskiego: 15.20 Muzyka rozrywkowa: 16.00

Koncert popołudniowy: 17.00 Z życia Związku

Radzieckiego: 18.05 „Z mazurskich pastwisk” — suita

ludowa: 18.50 Radiowy poradnik

językowy: 19.00 Muzyka i aktualności: 19.45

Melodie operetkowe Lehara: 20.40

Reportaż literacki: 21.00 Muzyka taneczna: 21.45

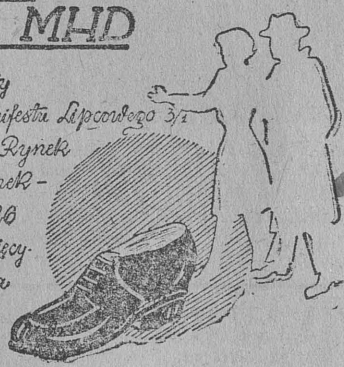
Kronika sportowa: 23.00

Muzyczna symfoniczna Dzienniki: 21.30.

W wielkim wyborze
OBUWIE
na sezon zimowy
i Galanterię skózaną
znajdziesz
W SKLEPACH MHD

- ul. 67 - Kale-Bogorzy
- ul. 68 - przy ul. Manifestu Lipcowego 3
- ul. 69 - Kale-Rybnym Rynek
- ul. 70 - przy ul. Rynek-Lasowicki 26

i w Sklepie z Art. Kwiatowy
ul. 92 przy ul. Stalina
31/33



720-0

GAZETA SPORTOWA

Bokserzy polscy wygrywają z Finlandią 16:4

Jak już podaliśmy 6 bm. w Hali Parkowej w Stalinogrodzie odbył się międzypaństwowy mecz bokserów Polska — Finlandia.

Spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem pięściarzy polskich 16:4.

Wyniki (na 1 miejscu bokserzy Finlandii) w pierwszej rundzie Polak zwyciężył na deskach, lecz w następnym starciu zaczął odrabiać stracone punkty. W ostatniej rundzie młodość i ambicja wzięły górę i Polak uzyskał przewagę nad starszym zawodnikiem meczu.

Dobrze walczył również młody Milewski z rutynowanym Niinivuori. Alho przegrał z Pietrzkowskim. W średniej Groenroos zwyciężył Piorkowski, w półciężkiej Kokkonen przegrał 1:2 z Wojciechowskim. W ciężkiej Koski przegrał 1:2 z Węgrzyniakiem.

Sędziowali w ringu Helsten (Finlandia) na zmianę z Twardowskim (Polska). Punktowali Laakso (Finlandia), Krasuski (Polska) i Hertel (NRD).

Zwycięstwo z reprezentacją Finlandii — drużyna mająca dobrą markę w boksie europejskim, potwierdziła wysoką klasę polskich bokserów. Polacy przewyższali

swych przeciwników zarówno pod względem wyszkolenia technicznego jak i taktycznego. Naszych pięściarzy cechowała duża rutyna, pewność i spokój w walce.

Przyjemną niespodziankę zrobił Węgrzyniak, który niezwykle ambitnie walczył z Koską. Pierwszą wyraźnie przegraną rundę Polak zakończył na deskach, lecz w następnym starciu zaczął odrabiać stracone punkty. W ostatniej rundzie młodość i ambicja wzięły górę i Polak uzyskał przewagę nad starszym zawodnikiem meczu.

Dobrze walczył również młody Milewski z rutynowanym Niinivuori.

Dość postępy zrobił także Wojciechowski, który w białym stylu wyprzedził Groenroosa.

Groźnych przeciwników mieli Kukier i Stefaniuk. Kukier silny mi ciosami doprowadził swego przeciwnika do kompletnego wyčerpania. Stefaniuk, mimo że nie był w najlepszej formie, wygrał pewnie.

Klasa dla siebie byli Drogosz, Ponant i Pietrzykowski. Trójka ta imponowała wielkim opanowaniem, a ich zwycięstwa były przekonujące i uzyskane w ładnym stylu. Najlepszym punktem naszej drużyny był Piorkowski.

Finowie — to bokserzy niezwykle odporni na ciosy, ambitni i dobrze przygotowani kondycyjnie. Najlepszym w ich zespole był mistrz olimpijski Hamalainen, który jednak walczył słabiej niż na mistrzostwach Europy w Warszawie.

Po XI rundach

W dalszym ciągu trwających indywidualnych mistrzostw w szachach zakończono XI rundę oraz dogrywki. Oto wyniki:

Pietrzkiewicz wygrał z Szuniewiczem. Strupicki pokonał Jeżaka. Łapiński wygrał z Kowalskim. Szurkowskie przegrał z Radziszewskim, a to jeszcze sześć rund.

wał z Zawarczyńskim. W dogrywkach natomiast Strubicki przegrał z Jacewiczem i Łapińskim. Jeżak zremisował z Pietrzkiewiczem i wygrał z Witkowskim. Jacewicz zremisował z Szurkowskim.

Prowadzi nadal Cywik przed Łapińskim i Jeżakiem. Do końca mistrzostw pozostają jeszcze sześć rund.

Janusz Chudziński

POMNIK

38) NAD SIDERKĄ

— Poproście go do mnie — zadysponował pełnomocnik. Wyszedł zza stoika z aparatem telefonicznym, zaciękawiony i niecierpliw stanął na środku stacyjnej izby, która od dwóch dni zamieniała się w pokój operacyjny przyszłej budowy wielkiej świerdłowskiej magistrali kolejowej.

Człowiek, który wszedł, ubrany był w długi, wojskowy sznurek, przez ramie przewieszony miał niedbale plecak. Wyglądał młodo, bardzo młodo, ale marszczył twarz w grymasie, mającym dodać mu powagi. Zasalutował do krótkiego daszka „budionki”:

— Grigorij Kunawin, na wezwanie partii, melduję się na budowie!

— Witam, witam — odrzekł pełnomocnik, wyciągając rękę. — Proszę, siadajcie Grigoriju...

— Pawłowicz — domyślił się Kunawin.

— Tak, właśnie, Grigoriju Pawłowiczu. Proszę.

Wskazał Kunawinowi krzesło, Grigorij zdjął czapkę i zsunął z ramienia plecak. Usiadł.

— Wy jesteście zdemobilizowani, tak?

Grigorij przytaknął głową.

— To dobrze. Bardzo dobrze, żeście przyszli. Potrzebujemy tu ludzi.

— Jestem komunistą — powiedział Grigorij.

Pełnomocnik skinął głową z aprobatą, zapalił nowego papierosa.

— Dawno w partii?

Grigorij zmieszał się.

— Jestem kandydatem — bąknął. — Od pół roku. Ale przedtem w Komsomole...

— Tak. Nie szkodzi, towarzyszu. Nie szkodzi. Nie potrzebujecie się czerwienić. Będzie z was dobry towarzysz, Grigoriju Pawłowiczu. Wy z miasta?

— Nie — zaprzeczył Kunawin.

— Spod Bogdanowicz, z kolchozu w Bajnach.

— O? — ożywił się pełnomocnik. — Puścili was, bez sprzeciwu?

Grigorij wzruszył ramionami.

— Czego się mieli sprzeciwiać?

Zbliża się okres robót polowych — wyjaśnił pełnomocnik. — Takie przynajmniej są tu u was sugestie. Stąd sytuacja na budowie...

— Ludzi dosyć, towarzyszu inżynierze — powiedział Grigorij. — Wystarczy do roboty tu i tam. W naszej wsi ogłosili dopiero wczoraj o wezwaniu partii. Lada dzień zważy się na stację kupa ludzi.

— Tak. Poczekaćcie chwilę.

Pełnomocnik rzucił słuchawkę, wykręcił numer.

— Dajcie mi rejkom. Sekretarza rejkomu, powiedział.

— ...

— Jeszcze raz ja, sekretarzu. A więc mam już jednego człowieka od was.

— Nie, ze wsi. Z okręgu Bogdanowickiego.

— ...

— To dobrze, że potraficie oceniać obiektywnie. Natomiast źle, że dopiero wczoraj ogłoszono wezwanie we wsiach. Ale oddaję mu słuchawkę.

Grigorij przysunął się do telefonu, przyłożył do ucha membrę. Na linii zatrzeszczało.

— Hallo!

— Tak, tak. Tu Komitet Rejonowy, przy telefonie Makielow. Z kim rozmawiam?

— Jestem Kunawin, Grigorij Pawłowicz, z kolchozu „Wspólny trud”, towarzyszu sekretarzu.

— Więc jak to było z wami, towarzyszu Kunawin? Dlaczegoście się nie meldowali na punkcie werbunkowym w rejonie?

Grigorij przestraszył się. Spojrzał bezradnie na pełnomocnika rządu. Odsunął słuchawkę daleko od siebie, powiedział szepem:

— Pyta, dlaczego przyjechałem tu od razu, dlaczego nie zgłosiłem się wprost do rejonu.

Pełnomocnik przygryzł wargę.

— Rozmawiajcie dalej — powiedział przez zęby. Zabębnił palcami po blacie stoika.

— Hallo! — niecierpliwie się sekretarz. — Dlaczego nie odpowiadacie?

— Nie wiedziałem, że trzeba się zgłosić, towarzyszu sekretarzu — odpowiedział Grigorij, wyciągając jednocześnie pamięć. Czy Ganieżyn mówił coś o rejonie?

— Ja nie mam do was pretensji, towarzyszu Kunawin — mówił Makielow. — Chodzi mi o to, że jak sami wiecie — organizacja partyjna w Bogdanowiczach pracuje słabo. Gdybyście przed wyjazdem do Kodzińska pojawili się u nas, bardzo byście nam pomogli. Dopiero wczoraj zawiadomiono was o wezwaniu partii?

— Tak.

— No widzicie. A ja przecież dwa tygodnie temu miałem odprawę z sekretarzami. Więc jak tu człowieka nie mająć brać diabli? Pełnomocnik ma pretensje do mnie, ja mam do członków partii, że nie odpowiadają na wezwanie, a sprawa utyka w terenie...

(Ciąg dalszy nastąpi)